

Polskie artystki z Paryża w Konstancinie

Maria Kotter

Wokół Alicji Halickiej.

Konstancin jest chyba najbliższą Warszawy położonym uzdrowiskiem, ze swoją tętnią solankową, lasami, a także znaczną ilością willi, dworów i kościołów, wpisanych do rejestru zabytków. Znany jest również ze swoich możnych, bądź sławnych mieszkańców, którzy zajęli zbudowane w początkach XX wieku okazałe rezydencje, bądź wybudowali nowe. Od niedawna zaczyna być również znany z pokaźnej kolekcji dzieł artystów tzw. Szkoty Paryskiej, która eksponowana jest w willi pod czarującą nazwą La Fleur – Kwiat.

Zbudowaną w 1906 roku willę nabył w 2006 roku polski kolekcjoner Marek Roefler, odbudował ją i przekształcił w swego rodzaju prywatne muzeum. Zobaczyć tu można prace Henryka Haydena, Szymona Mondzaina, Romana Kramsztyka, Meli Muter, Henryka Epsteina, Bolesława Biegasa i wielu, wielu innych, których nazwiska związały się z Paryżem.

Muzeum, poza ekspozycją stałą, prezentuje również wystawy czasowe. Pod koniec września otworzona została tu retrospektywna wystawa Alicji Halicka (1894–1975). Mistrzowie École de Paris, której kuratorem jest Artur Winiarski.

Halicka pozostająca w cieniu swego znanego w środowisku międzynarodowym męża, „jedynego polskiego kubisty”, Louisa Marcoussisa (wł. Ludwika Markusa), była artystką, zasługującą ze wszech miar na uwagę. Od początku swego pobytu w Paryżu, do którego przybyła w 1912 roku, miała okazję obracać się w kręgach międzynarodowej awangardy literackiej i artystycznej, związanej z Montmartrem, do której należeli m.in. malarze kubiści Pablo Picasso, Georges Braque, Juan Gris, a także poeci Max Jacob, czy Guillaume Apollinaire. Halicka, sama uprawiająca przez pewien czas kubizm, odeszła od niego jednak. Trudna sytuacja materialna rodziny po I wojnie światowej skłoniła artystkę do podjęcia pracy również w dziedzinie sztuk dekoracyjnych i scenografii, gdzie osiągnęła duże sukcesy. Konstancińska wystawa, trwająca do 31 grudnia, gromadzi prace z 40-letniego okresu twórczości artystki, w tym rzadko widywane „Wytłaczane Romanse”, czyli kolaże małego formatu, w których spotykają się najróżniejsze materiały i materiały, a także bardzo ciekawe prace z okresu powojennego.

Wystawa prac Alicji Halickiej była także okazją do przypomnienia innych polskich twórczyń, które od lat 1880 dzielnie dotrzymywały kroku na paryskim bruku swoim kolegom mężczyznom. Międzynarodowa sesja naukowa Artystki polskie w środowisku paryskim: wokół Alicji Halickiej zgromadziła badaczy z Polski i Francji, którzy debatowali nad losami i osiągnięciami polskich artystek w Paryżu od końca XIX wieku. Zwiększający się udział kobiet w życiu społecznym na przelocie XIX i XX wieku znalazł swoje odbicie w roli, jaką zaczęły one odgrywać w sztuce tego okresu. Trudna sytuacja na scenie artystycznej rozbiorowej Polski, szczególnie dla kobiet, a zwłaszcza ograniczony dla nich dostęp

do wyższych uczelni artystycznych zachęcał je do wyjazdów na studia zagranicę. Paryż i jego tętniące życie artystyczne, oferujące szerokie możliwości kształcenia i działalności zawodowej, przyciągnął, począwszy od końca XIX wieku wiele set polskich twórców, wśród których jedną czwartą stanowiły kobiety. Pobyt w Paryżu stanowił dla nich sposobność nie tylko do rozwinięcia własnego talentu, ale także skorzystania z nowych możliwości, jakie otwierała przed kobietami internacjonalizacja środowiska artystycznego w światowej stolicy sztuki dzięki mnożącym się kobiecym stowarzyszeniom twórczym i wystawom sztuki kobiet. Prelegenci starali się usytuować polskie Paryżanki zarówno w środowisku polskim, jak i międzynarodowym Paryża. Kim były Polki artystki w Paryżu? Jaka była ich percepcja artystycznej sceny tego miasta? Jak wpisała się ich twórczość w historię polskiej sztuki? Czy ich szeroki udział w życiu artystycznym znalazł odbicie w badaniach? Czy dzieła ich spotkać można w salach muzealnych na równi z dziełami mężczyzn? Czy kondycja artystki emigracyjnej różniła się zasadniczo od kondycji artysty emigracyjnego? To tylko niektóre pytania, na które próbowali odpowiedzieć prelegenci.

W pierwszej połowie XX wieku stolicę Francji odwiedziło niemal 200 polskich twórczyń. Większość z nich przyjeżdżała nad Sekwanę, by zdobyć artystyczne wykształcenie na właściwym poziomie. Niektóre jednak osiedlały się tu na długo, a nawet na stałe. Przykładem wybitną, ale przedwcześnie zmarłą Anną Bilińską. Emancypantka, zbuntowana przeciwko obowiązującym normom, dawała wyraz swoim poglądom czynem, a nie słowem, a sztuka jej była w Paryżu wysoko ceniona. Uczestnicy konstancińskiej sesji autorstwa paryskiej historyczki sztuki, Ewy Bobrowskiej oraz Mirosława Supruniuka z Archiwum Emigracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu debatowali o twórczości wybitnych kobiecych osobowości w Paryżu w szerokim kontekście historycznym. Malarstwo Halickiej zajęło oczywiście miejsce centralne, ale obecna była również Mela Muter i Sara Lipska. Należne miejsce zajęła również legenda Montparnasse'u, wybitna portrecistka, Olga Boznanska, której katalog dzieł wszystkich jest obecnie opracowywany przez zespół badawczy, powołany przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Obiecujący był również wgląd w problemy środowiska polskich artystek, działających w Paryżu po II wojnie światowej. Wymaga on jednak dalszych badań, które, mamy nadzieję, zostaną podjęte, stymulowane takimi właśnie żywymi, znaczącymi rzeczową i swobodną dyskusją, spotkaniami specjalistów. □

Kolekcję w Willi La Fleur można zwiedzać po uprzednim umówieniu się: tel. (+48) 22 578 41 22;

e-mail: info@villalafleur.com

*Villa La Fleur, ul. Szpitalna 14, Konstancin-Jeziorna
www.villalafleur.com*

